



Real life experience

Pod tym tytułem pod koniec lipca br. w Brighton odbyła się konferencja Hewlett-Packarda, na której rozprawiano na temat „udomowiania” Internetu i prawdopodobnych tego skutków.

Na dziennikarzy przybyłych z całej Europy, w brytyjskim kurorcie nad kanałem La Manche (Wyspiarze powiedzieliby: Kanałem Angielskim) – Brighton – czekało kilka niespodzianek. Naza jutrz po przyjeździe, w murach monumentalnego hotelu Metropole rozpoczęły się prezentacje i pokazy. Tłumnie zebranych gości przywitał menedżer generalny działu osobistych drukarek laserowych – Bill McGlynn – (swoją drogą niezła specjalizacja...), który stwierdził, że „Internet jest technologicznym cyklonem, w oku którego znajduje się Hewlett-Packard”. Sens tej tajemniczej wypowiedzi po kilkunastu minutach wyjaśnił się sam.

Otóż przedstawiciele HP zauważyli (pewnie nie tylko oni), że popularność Internetu rośnie praktycznie z dnia na dzień. Wkrótce więc zapewne każdy (przynajmniej w Ameryce) podłączy domowego PC-ta do Sieci i będzie chciał drukować artykuły z elektronicznych gazet i czasopism, nie mówiąc o fragmentach książek. Aby drukować tzw. różne rzeczy trzeba mieć odpowiednie urządzenie, czyli drukarkę, dzięki której każdy użytkownik będzie mógł... itp. itd.

W chwilę później przedstawiono relację: „fotografia i PC” (w kontekście przyszłego kontraktu Hewlett-Packarda z Kodak-

kiem), z omówienia której wynikało, że w Europie sprzedaje się (rocznie) 530 milionów rolek filmów, a 60% sklepów fotograficznych zamierza oferować klientom aparaty cyfrowe. Przysłuchując się takim dywagacjom stwierdziłem,

że HP zamierza zarzucić nas – użytkowników – sprzętem, który umożliwi tworzenie domowych archiwów zdjęć, bez negatywów, odbitek, ciężkich albumów etc.

Takie to wizje roztańczali kolejni przedstawiciele HP. To czy okażą się prawdziwe, czy nie – nie jest tak bardzo istotne. Ważna natomiast wydaje się ogólnoswiatowa technologiczna pogoda, której efektem są wciąż lepsze komputery czy drukarki. Właśnie drukarki...

To były owe niespodzianki...

Na pokazie mieliśmy okazję przypatrzeć się, dotknąć i sprawdzić cztery nowe modele drukarek HP. Pierwszym urządzeniem był DeskJet 69xC (wersje 690C i 694C) – domowa drukarka o szybkości 2 barwnych str./min, która ma zawojować rynek tradycyjnych fotografii. Drugim DeskJet 820Cxi – plujka przeznaczona dla rynku SOHO i drukująca 4 strony (w kolorze z rozdzielczością 600x300 dpi) w ciągu minuty. Kolejnym novum była kolorowa atramentówka dla profesjonalistów (4 str./min, również 600x300 dpi) wyposażona w 2,5 MB pamięci. Do wszystkich drukarek

„załadowano” technologię RealLife Imaging (stąd tytuł), umożliwiającą otrzymywanie wyraźnych liter i żywych kolorów na wydrukach, C-REt (Color Resolution Enhancement technology), odpowiedzialną za zwiększenie intensywności koloru i optymalne wydruki oraz Color-

Smart – mechanizm eliminujący błędy i przekłamanie w trakcie procesu drukowania. Ostatnia nowinka [...]*. Ale to już inna historia...

Adam Chabiński



Ciepłe, kolorowe DeskJety w Brighton: 690C (u góry), 820Cxi (po lewej), 870Cxi (u dołu)



* Niestety z powodu embarga informacyjnego obowiązującego jeszcze przez miesiąc, nie mogę ujawniać żadnych szczegółów.